

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 60/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 stycznia 2022 r., sygn. akt III K 179/21			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. <b>Wnioski</b>				
#	Uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
1.5. <b>Ustalenie faktów</b>				
1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
1.	J. S.	Niekaralność sądowa oskarżonego	Informacja z Krajowego Rejestru Karnego	454-455
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
1.6. <b>Ocena dowodów</b>				
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.	Informacja z Krajowego Rejestru Karnego	Dokument wystawiony przez uprawniony organ, w trybie prawem przewidzianym, którego treść nie była kwestionowana.	
<b>1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<b>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
1.	I. Co do apelacji obrońcy oskarżonego.	# zasadny	
2.	Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia	# częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny	

mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że czyny oskarżonego wyczerpują znamiona zbrodni usiłowanie zabójstwa w sytuacji, gdy stanowi on wyłącznie występki spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego.

# niezasadny

II . Co do apelacji prokuratora.

Rażąca niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu kary poniżej dolnego ustawowego zagrożenia w wysokości 5 lat pozbawienia wolności, będącej skutkiem;

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść, a polegającego na przyjęciu, że w sprawie wystąpiły okoliczności uzasadniające zastosowanie w stosunku do oskarżonego dobrodziejstwa

nadzwyczajnego  
złagodzenia kary,

- nieuprawnionego uznania przez Sąd, że inkryminowane zdarzenie zainicjował niejako sam pokrzywdzony z powodu swojej przypadłości dotyczącej chrapania, co zostało zaliczone w poczet okoliczności łagodzących, podczas gdy okoliczność ta stanowi wyłącznie o motywach i przyczynach działania oskarżonego,

- nieuwzględnienia przez Sąd przy orzekaniu o karze okoliczności obciążających, istotnych dla wymiaru kary, w tym zwłaszcza szczególnie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu,

podczas gdy w przekonaniu oskarżyciela, oprócz

	<p>tego, że oskarżony miał ograniczoną poczytalność w stopniu znacznym, nie wystąpiły żadne wyjątkowe okoliczności, które mogłyby skłaniać do zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, zaś całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, a w szczególności rodzaj naruszonego dobra, sposób popełnienia czynu, wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, a także wzgląd na prewencję indywidualną oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary w istocie wyższym wymiarze.</p>			
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>				
<p>I. Co do apelacji obrońcy oskarżonego.</p> <p>Sąd Okręgowy, wbrew tezie forsowanej w</p>				



apelacji obrońcy oskarżonego, dokonał niewadliwych ustaleń faktycznych, ze wszech miar prawidłowo zrekonstruował przebieg rozpatrywanego zajścia, postawę jego uczestników, zrealizowane przez J. S. czynności sprawcze, wyświetlił sposób działania napastnika, a wreszcie bezbłędnie zidentyfikował wywołane przez niego skutki – tak osiągnięty, jak i, co zresztą z perspektywy zawartość skargi apelacyjnej znacznie ważniejsze, ten zamierzony.

Sąd merytoryczny właściwy wskazał, które fakty uznał za udowodnione i na jakich dowodach oparł się w tej mierze, z drugiej zaś strony w pełni przekonująco uargumentował powody zdyskwalifikowania według kryterium wiarygodności wyjaśnień oskarżonego w tej części, w której kreował się on na ofiarę pokrzywdzonego, lansował tezę o

rzekomym działaniu przez siebie w obronie, zaatakowaniu go przez M. N. i sięgnięciu po nóż w celu przeciwstawienia się jego fizycznej agresji.

Sytuacja taka przekreśla z formalnego punktu widzenia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który mógł mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w rozumieniu art. 438 pkt 3 k.p.k.

Rzecz w tym, iż może on zostać podniesiony skutecznie procesowo tylko wtedy, gdy pierwszoinstancyjne ustalenia faktyczne nie zostały odzwierciedlone żadnym dowodem, bądź też okazują się zgodne jedynie z dowodami ocenionymi przez Sąd ad meriti jako pozbawionymi przymiotu wiarygodności.

Pisemne motywy zaskarżonego wyroku pozwalają bezsprzecznie na pełną kontrolę procesu rozumowania Sądu

Okręgowego, który doprowadził go do pozytywnego wniosku o sprawstwie i winie J. S., a jednocześnie wykluczenie koncepcji działania przez oskarżonego w warunkach obrony koniecznej.

Lektura wywiedzionej apelacji przekonuje, iż jej autor w istocie nie podjął konstruktywnej polemiki z racjami Sądu merytorycznie właściwego, nie wykazał błędów natury intelektualnej po jego stronie, luk logicznych w jego narracji, deficytu argumentacji, z drugiej zaś strony w ogóle nie kwestionował zakresu przeprowadzonego postępowania dowodowego i jego wyników, zarzutu błędnej oceny dowodów nawet nie sformułował.

W tym stanie rzeczy pozostaje zatem tylko krytycznie spojrzeć na zaproponowaną w skardze apelacyjnej konstrukcję wniosku o zamiarze oskarżonego

wyłącznie na  
podstawie  
spowodowanych  
przez niego skutków  
zdrowotnych dla  
pokrzywdzonego.

Bezsprzecznie  
okazuje się ona  
z gruntu wadliwa,  
w sposób oczywisty  
niewystarczająca dla  
odkodowania  
zamiaru napastnika,  
który dopuścił się  
bezpośredniego  
fizycznego ataku na  
innego człowieka  
z wykorzystaniem  
niebezpiecznego  
narzędzia w postaci  
noża, którym  
uderzenia  
wyprowadził  
dwukrotnie.

Obrońca  
oskarżonego w  
swojej apelacji  
dokonał pewnej  
kwerendy poglądów  
judykatury i  
piśmiennictwa na tę  
okoliczność, podjął  
próbę powiązania  
ich z przebiegiem  
przedmiotowego  
zajścia, którego w  
ostatecznym  
rozrachunku tak  
naprawdę nie  
zakwestionował,  
skoro ścieżkę mającą  
prowadzić do  
przyjęcia działania  
przez oskarżonego  
warunkach obrony  
koniecznej porzucił,  
tym niemniej  
podszedł do nich w

sposób instrumentalny, całkowicie bezkrytyczny ( tu odnotować wypada, iż jego rola procesowa i dyktowana nią taktyka nie były Sądowni Apelacyjnemu obce ), wyciągnął z nich błędne wnioski.

Rzecz w tym, iż konstrukcja przestępstwa kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art.148 § 1 k.k., a zatem znamiennego skutkiem, determinowana jest ustaleniem na tle okoliczności konkretnej sprawy zamierzonego przez sprawcę efektu wykraczającego ponad ten, który swoim działaniem osiągnął ( tu odzwierciedlonego przepisem art. 157 § 1 k.k. ), potencjalnych następstw wdrożonych przez niego działań, świadomości perspektywy powstania u ofiary krzywdy generowanej rodzajem zastosowanej przemocy fizycznej, jej natężeniem, posłużeniem się niebezpiecznym

narzędziem, ilością i lokalizacją zadanych uderzeń. W tym ostatnim wypadku analizą muszą zostać objęte wszystkie czynności sprawcze oskarżonego, zaś jej uwięźnienie winny stanowić ustalenia faktyczne, które z jednej strony nie będą dotknięte niedoszacowaniem zamiaru sprawcy, z drugiej zaś strony nie będą go przerysowywać, budować obrazu nie znajdującego odbicia w sferze psychicznej napastnika i zrealizowanych przez niego czynnościach sprawczych.

Sąd Okręgowy zmiar J. S. zdemaskował, wbrew twierdzeniom autora apelacji, właściwie, żadną miarą go nie wyolbrzymił, w tej płaszczyźnie spojrzął na działaniu oskarżonego w sposób krytyczny, roztropny, objął je niezbędną refleksją opartą o prawidłą logiki, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

W istocie krytycznej nocy to oskarżony

wywołał awanturę z pokrzywdzonym, zirytowany chrapaniem M. N., którego przypadłość przecież nie była przez niego kontrolowana, nie stanowiła przejawu złośliwości, nie została wywołana chęcią dokuczenia komukolwiek, najpierw sięgnął po agresję werbalną, następnym zaś zdecydował się na bezpośrednią przemoc fizyczną.

Z zeznań ofiary wynika wprost, że oskarżony pierwotnie zaczął go dusić, a jakkolwiek Sąd Okręgowy zasadnie w tej jego aktywności nie zidentyfikował jeszcze zamiaru usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego, tym niemniej J. S. w ten sposób zademonstrował już swoje zdecydowanie, determinację, bezkompromisowość, gotowość do wdrożenia wszelkich środków, które miałyby prowadzić do oczekiwanego przez niego komfortu snu. Napastnikowi był obojętny charakter placówki, w której przebywał,

konieczność liczenia się z pewnymi uciążliwościami wynikającymi z zakwaterowania w pokoju wieloosobowym, zlokalizowania łóżek obok siebie. Oskarżony chciał postawić na swoim, z pokrzywdzonym się nie liczył, interesował się wyłącznie swoim losem, jego agresja zaś od początku zdarzenia nieustannie narastała, nie próbował on nad nią zapanować.

Apogeum konfrontacyjnego nastawienia oskarżonego miało miejsce w obliczu wdrożenia przez pokrzywdzonego działań defensywnych.

M. N. został wyrwany ze snu, w warunkach minimalnej widoczności był przez napastnika duszony, bezdyskusyjnie znalazł się w sytuacji zagrożenia.

W reakcji na to sięgnął po takie działania obronne, jakie były dla osoby dotkniętej problemami



ruchowymi,  
 poruszającej się  
 na co dzień o  
 kulach, dostępne,  
 zwłaszcza w pozycji  
 leżącej, w obliczu  
 ataku fizycznego  
 stanowiącego dla  
 niego zaskoczenie.

Pokrzywdzony  
 zdecydował się na  
 uderzenie  
 oskarżonego kule,  
 przy czym bardzo  
 wyraźnie podkreślić  
 należy, iż lokalizacja  
 jego ciosów ( sam  
 wskazywał na  
 dwukrotne  
 uderzenie  
 napastnika w plecy )  
 okazuje się zupełnie  
 drugorzędna.

Żadną miarą nie  
 otwierało to  
 oskarżonemu drogi  
 do sięgnięcia po  
 niebezpieczne  
 narzędzie w postaci  
 noża, skoro wprost  
 deklarował w swoich  
 wyjaśnieniach w  
 toku postępowania  
 przygotowawczego,  
 że pokrzywdzony  
 próbował się przed  
 nim bronić.

J. S. podkreślił,  
 iż wiedział, gdzie  
 na szafce kładzie  
 nóż, a zatem działał  
 w sposób przez  
 siebie kontrolowany,  
 z premedytacją,  
 podjął świadomą  
 decyzję o  
 wykorzystaniu noża

do ataku, szarpaniny z pokrzywdzonym, w trakcie której musiało dojść do podbicia mu oka, choć mógł w ogóle jej uniknąć, następnie zaś w dowolnym momencie jej trwania przerwać ją, rozwiązać konflikt w sposób cywilizowany, bez stosowania radykalnych środków, poprzestać na odstąpieniu od M. N., skoro już go wybudził, żadną miarą nie został sforsowany do eskalowania swojej przemocy.

Tymczasem oskarżony był zainteresowany wyłącznie zademonstrowaniem swojej przewagi, daniem pokrzywdzonemu nauki. Zdecydował się na zastosowanie niebezpiecznego narzędzia o długiej, bo sięgającej aż 13,5 centymetrów głowni, miał świadomość, że pokrzywdzony nie dysponował możliwością zaobserwowania tego ataku, a w konsekwencji podjęcia przed nim obrony, jego zaskoczenie było tak duże, że pierwotnie

otrzymanych ciosów  
nawet nie  
odnotował, nie  
potrafił określić  
momentu i  
okoliczności ich  
zadania.

J. S. pozostawał  
w bezpośrednio  
zwarciu z ofiarą,  
uderzenia nożem  
wyprowadził na  
oślep, ale przecież  
celował w klatkę  
piersiową ofiary, a  
zatem te okolice,  
w której znajdują  
się newralgiczne  
dla życia człowieka  
organy.

Pierwszy cios okazał  
się skuteczny, tym  
niemniej oskarżony  
na nim nie  
poprzestał,  
bezpośrednio po  
nim uderzył ofiarę  
ponownie trafiając  
w okolice prawej  
łopatki ( ewentualne  
odwrotna kolejność  
tych uderzeń obrazu  
zajścia w  
najmniejszym  
stopniu nie  
zmienia ).

Lokalizacja tych  
ciosów, ich siła  
i charakter, rodzaj  
narzędzia, którym  
zostały zadane, a  
wreszcie warunki,  
w jakich do nich  
doszło,  
przekreślające  
szanse  
przeciwstawieniu się

ofiary tej formie fizycznej agresji napastnika przekonują, iż oskarżony w sposób oczywisty potencjalne pozbawienie M. N. życia przewidywał, bo jego wyrobienie życiowe i doświadczenie każdego przeciętnego dorosłego człowieka mu na to pozwalało, na domiar tego godził się na to, skoro wyłączenie z przyczyn leżących po jego stronie na taką agresję się zdecydował.

Oskarżony w istocie swoich ciosów nie kontrolował w pełni, generalnie kierował je w stronę pokrzywdzonego, który pozostawał z nim w bezpośrednim zwarciu fizycznym, posiadał nad nim przewagę, skoro był w stanie później wyartykułować pod jego adresem zapowiedź odebrania życia z nożem przystawionym do szyi w początkowej fazie interwencji podjętej przez B. K., rzecz natomiast tym, że właśnie w taki sposób manifestował się jego zamiar

ewentualny, bo Sąd Okręgowy przyjął przecież, zresztą całkowicie prawidłowo, że oskarżony nie działał w zamiarze bezpośrednim, popełnienia zabójstwa M. N. nie planował, nie chciał go dokonać, jego sferą psychiczną ten najdalej idący skutek nie był wprost objęty.

Ta ostatnia okoliczność wszakże oskarżonego od odpowiedzialności prawnokarnej nie zwalnia, w ogóle zaś nie może jej wyznaczać w sposób samoistny spowodowany przez oskarżonego skutek. Okazał się on dość szczęśliwy dla ofiary, choć dwóch ran kłutych klatki piersiowej prowadzących do lewostronnej odmy opłucnowej, krwiaka jamy opłucnej i stłuczenia płuca lewego nie sposób bagatelizować, wywołany został wszakże wyłącznie przypadkiem, losem ( on bezsprzecznie sprzyjał w pierwszym rzędzie ofierze, ale wtórnie napastnikowi przecież również ), oskarżony nie miał

ani obiektywnych możliwości, ani niezbędnej wiedzy medycznej do tego, żeby następstwa swojego ataku reglamentować, w najmniejszym choćby stopniu kontrolować.

W istocie przyczyn postawy oskarżonego poszukiwać należy w zaburzeniach jego aparatu poznawczego, wyparciu sfery racjonalnej przez sferę emocjonalną, jego tendencjach do emocjonalnego reagowania na sytuacje życiowe, braku zasobów pozwalających na kontrolę swoich impulsów, reagowaniu w sytuacji zagrożenia w sposób nagły i impulsywny.

Pamiętać trzeba, iż u oskarżonego rozpoznano ograniczone zaburzenia osobowości przejawiające się w sferze emocji zaleganiem, chwiejnością, nietrzymaniem afektu ( agresja słowna, czynna ).

II. Co do apelacji prokuratora.

Skarga apelacyjna  
rzecznika oskarżenia  
publicznego okazała  
się całkowicie  
bezpodstawna, przy  
czym jej krytykę  
wypada właściwie  
rozpocząć od  
odesłania autora do  
ostatniego wątku  
wcześniejszych  
rozważań –  
skłonności  
oskarżonego do  
emocjonalnego  
reagowania na  
sytuacje ocenione  
przez siebie jako  
uciążliwe, deficytów  
przekreślających  
możliwości  
kontrolowania  
swoich impulsów,  
reagowania w  
sposób nagły,  
dominacji sfery  
emocjonalnej nad  
racjonalną.

W istocie u  
oskarżonego  
stwierdzono  
ograniczenie w  
stopniu znacznym  
zarówno zdolności  
do rozpoznania  
zarzuconego mu  
czynu, jak i  
pokierowania swoim  
postępowaniem.

Biegli lekarze  
psychiatrzy  
rozpoznali u niego  
organiczne  
zaburzenia  
osobowości  
manifestujące się  
zmianami tempa  
i zborności w

procesach myślenia i wypowiedzi, w sferze zaś emocji zaleganiem, chwiejnością, nietrzymaniem afektu ( agresja słowna, czynna ), źródło zaś tych zaburzeń stanowią przebyte przez J. S. choroby ogólne, a w szczególności udar mózgu.

Z kolei w opinii psychologicznej podkreślono, że oskarżony wykazuje lekkoduszną postawę do przedmiotowej sprawy, tym niemniej wynika to ze zdiagnozowanych u niego zaburzeń aparatu poznawczego. J. S. demonstruje niecierpliwość, zachwianie emocji, brak kontroli nad popędami i ich realizacją, swoje działania i myślenie opiera o przesłanki konkretno – sytuacyjne, nie zaś racjonalno - emocjonalne.

W konsekwencji dyspozycja art. 31 § 2 k.k. otworzyła Sądowi Okręgowemu drogę do zastosowania wobec oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary,



przy czym, co ze względu na narrację zawartą w apelacji prokuratora zaakcentować trzeba szczególnie, w sposób po prostu samoistny.

Przepis ten stanowi, iż jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Oskarżony miał ograniczone w stopniu znacznym obie dyspozycje poczytalności, a w konsekwencji Sąd merytorycznie właściwy dysponował nieskrępowaną innymi warunkami procesową możliwością sięgnięcia do dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

W istocie żadną miarą instytucji tej nie nadużył, poruszał się w granicach swobody orzekania, decyzja o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary

miała w  
rozpatrywanej  
sprawie charakter  
fakultatywny.

Lektura skargi  
apelacyjnej  
prokuratora  
przekonuje, iż  
okoliczności tych  
jej autorka nie  
wzięła pod uwagę,  
na wyrost odwołała  
się do braku  
wyjątkowych  
okoliczności, obok  
tych, po które  
sięgnął Sąd  
Okręgowy, choć  
żadną miarą  
przepisy kodeksu  
karnego wymogu  
takiego nie stawiają.

Zamiast tego  
prokurator w sposób  
blankietowy skupia  
się na stopniu  
społecznej  
szkodliwości czynu  
przypisanego  
oskarżonemu, gdy  
tymczasem  
ustawodawca  
uwzględnił go już w  
granicach  
zagrożenia karą  
za przestępstwo  
zabójstwa, rodzaju  
naruszonego dobra  
prawnego, które  
stanowi istotę czynu  
popelnionego przez  
J. S., mieści się  
w jego znamionach  
ustawowych, czy  
sposobie działania  
sprawcy, który nie  
miał jakiegos  
niespotykanego

charakteru, lokować należy go w kategoriach typowego targnięcia się na życie człowieka.

Pamiętać należy, iż ustawodawca z kręgu przestępstw, w stosunku do których zachodzi możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie wyłączył żadnej kategorii, w tym i tych najbardziej poważnych, stopień społecznej szkodliwości czynu nie stanowi jakiegokolwiek cezury sięgnięcia do tej instytucji.

Jakkolwiek zgodzić wypada się z prokuratorem, iż to nie pokrzywdzony zainicjował przedmiotowe zdarzenie, tym niemniej takie potraktowanie kwestii chrapania pokrzywdzonego krytycznej nocy przez Sąd Okręgowy postrzegać wypada jako niezręczność, pewną niefortunność językową, po prostu brak precyzji. Bezsprzecznie okoliczność ta świadczy o tym, iż oskarżony nie działał bez powodu, nie zachowywał

się w sposób prowokacyjny, konfrontacyjny. Żadną miarą nie zdecydował się na wyrządzenie pokrzywdzonemu krzywdy z powodu własnej agresywności, emocji wymagających rozładowania, na przypadłość ofiary uniemożliwiający mu spokojny sen zareagował impulsywnie na skutek organicznych zaburzeń osobowości, nie posiadał zasobów pozwalających na kontrolę swoich impulsów, nie utrzymał afektu.

W tym miejscu wypada dodatkowo odnotować, iż autorzy opinii sądowo - psychiatrycznej stwierdzili, że ze strony oskarżonego nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia w przyszłości czynów o znacznej społecznej szkodliwości.

W konsekwencji kara dobrana wobec J. S. nie razi niewspółmiernością, nadzwyczajną łagodnością, nieuzasadnionym

brakiem  
represyjności.

Jawi się ona  
jako wyważona,  
prawidłowo  
uwzględnia stopień  
winy oskarżonego i  
stopień społecznej  
szkodliwości  
przypisanego mu  
czynu, tego  
ostatniego nie  
przerysowuje, ale  
nie sposób też  
mówić o jego  
niedoszacowaniu,  
okazuje się  
adekwatna do  
sposobu działania  
oskarżonego,  
popelnienia przez  
niego przestępstwa  
usiłowania  
zabójstwa w  
zamiarze  
ewentualnym i  
wywołanych przezeń  
bezpośrednich  
negatywnych  
konsekwencji  
zdrowotnych dla  
pokrzywdzonego,  
które nie były zbyt  
rozległe, dolegliwe,  
spowodowały średni  
uszczerbek na  
zdrowiu ofiary.

Jednocześnie  
ukształtowana przez  
Sąd Okręgowy kara  
dopasowana została  
do dotychczasowego  
trybu życia  
oskarżonego, jego  
niekaralności  
sądowej, właściwego  
funkcjonowania w  
schronisku dla osób

<p>bezdomych, braku nałogów oraz skłonności do awanturowania się i wywoływania konfliktów.</p> <p>W tym stanie rzeczy kara wymierzona oskarżonemu przez Sąd I instancji, jakkolwiek okazuje się niższa od ustawowego minimum, tym niemniej bezsprzecznie jawi się jako sprawiedliwa, stanowi właściwą odpłatę społeczną, nie stwarza żadnych podstaw do negatywnego odbioru na zewnątrz, nie bagatelizuje negatywnej postawy oskarżonego, gwarantuje za to realizację wszystkich celów represji karnej, tym skuteczne wdrożenie J. S. do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości w pierwszym rządzie.</p>			
<p>Wniosek</p>			
<p>I. Co do apelacji obrońcy oskarżonego.</p> <p>Zmiana zaskarżonego wyroku przez</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p>		

<p>zamianę kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego wyłącznie na art. 157 § 1 k.k. w zw. art. 31 §2 k.k. i wymierzenie mu za ten czyn kary w dolnych granicach zagrożenia ustawowego.</p> <p>Uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.</p> <p>II. Co do apelacji prokuratora.</p> <p>Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie orzeczonej wobec J. S. kary do 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności.</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>I. Co do apelacji obrońcy oskarżonego.</p> <p>Ad.1). Wniosek o zmianę przyjętej w zaskarżonym wyroku kwalifikacji prawnej okazał się zupełnie chybiony.</p>			

Sąd Okręgowy dokonał właściwej subsumcji pierwszoinstancyjnych ustaleń faktycznych, nawiasem mówiąc tak naprawdę nie kwestionowanych przez autora apelacji, pod normy przepisów art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. ( i art. 157 § 1 k.k. ), bezbłędnie zidentyfikował zamiar oskarżonego, zrealizowane przez niego czynności sprawcze, trafnie pozostawił poza źródłem wnioskowania na tę okoliczność wcześniejsze duszenie pokrzywdzonego i późniejsze wysłowanie pod jego adresem groźby pozbawienia życia w momencie przedstawienia mu noża do szyi.

Oskarżony bezpodstawnie kreował się na osobę, która miała rzekomo bronić się przed M. N., w sposób dość naiwny, nieudolny podjął próbę zamiany ról procesowych, swoją przemoc i jej skutki, w tym w pierwszym rzędzie te zamierzone, objęte jednak swoim



nastawieniem psychicznym, a zatem dalej idące od tych rzeczywiście wywołanych, w sposób bezkrytyczny bagatelizował, wykazał się, jak to ujęto w opinii sądowo - psychologicznej, lekkoduszną postawą do sprawy, spłycał swoją odpowiedzialność prawnokarną, wadliwie dopatrywał się jej w chrapaniu pokrzywdzonego krytycznej nocy, przechodził do porządku nad własną reakcją na ten stan rzeczy wykraczającą i daleko, i rażąco, poza standardy współzycia społecznego.

Ad.2) Wniosek kasatoryjny obrońcy oskarżonego świadczy o nieznajomości unormowania zawartego w art. 437 § 2 k.p.k., stosownie do którego uchylenia orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w przypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w

całości, a zatem do jego lektury wypada autora apelacji odesłać, tym bardziej, że żadnego uzasadnienia na tę okoliczność nie przedstawił.

II. Co do apelacji prokuratora.

Wniosek prokuratora o podwyższenie kary wymierzonej oskarżonemu okazał się zupełnie chybiony.

Sąd Okręgowy zasadnie zastosował w stosunku do J. S. nadzwyczajne złagodzenie kary pozbawienia wolności, drogę do tego otworzyły mu przepisy art. 60 § 1 k.k. i art. 31 § 2 k.k., ukształtowana zaś przezeń represja karna nie razi niewspółmiernością, nie sposób traktować jej jako rażąco łagodnej.

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

4.  
**OKOLICZNOŚCI  
PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
<b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
	Przedmiot utrzymania w mocy	
Rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego, przyjętej kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu i wymiarze kary zasadniczej pozbawienia wolności.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Sąd Okręgowy zasadnie rozstrzygnął w sposób pozytywny o sprawstwie i oskarżonego, bezbłędnie zrekonstruował przebieg przedmiotowego zdarzenia i udział		

w nim J. S.,  
niewadliwie  
zdemaskował jego  
zamiar i dokonał  
prawidłowej  
subsumcji  
pierwszoinstancyjnych  
ustaleń faktycznych  
pod wskazane przez  
siebie przepisy  
kodeksu karnego.

Kara dobrana wobec  
oskarżonego nie razi  
niewspółmiernością,  
nadmierną  
dolegliwością,  
nieuzasadnioną  
represyjnością, ale  
okazuje się ze  
wszech miar  
wyważona.

Nie przerysowuje  
ona stopnia winy  
oskarżonego i  
stopnia społecznej  
szkodliwości  
przypisanego mu  
czynu, z racji  
działania przez J. S.  
warunkach  
ograniczonej w  
stopniu znacznym  
obu dyspozycji jego  
poczytalności, Sąd  
Okręgowy zasadnie  
sięgnął do instytucji  
nadzwyczajnego  
złagodzenia kary.

Ukształtowana przez  
niego represja karna  
jawi się jako  
adekwatna do  
okoliczności  
korzystnych dla  
oskarżonego -  
dotychczasowej  
niekaralności

sądowej,  
szczęśliwego dla  
pokrzywdzonego  
finału jego  
bezprawnego  
zamachu na życie  
ofiary, choć tu za  
nieco przynajmniej  
niezręczną uznać  
wypada tezę Sądu  
Okręgowego o  
zainicjowaniu  
zajścia przez  
pokrzywdzonego,  
który nad swoim  
chrapaniem przecież  
nie panował, jak  
i tych dla niego  
niekorzystnych –  
frustracji, złości,  
zdenerwowania  
nieproporcjonalnych  
do zachowania  
ofiary, poziomu i  
charakteru agresji  
najpierw werbalnej,  
później fizycznej, a  
wreszcie posłużenia  
się niebezpiecznym  
narzędziem przez  
oskarżonego,  
zadania nim dwóch  
ciosów, dążenia  
do konfrontacji  
pomimo  
obiektywnych  
możliwości  
odstąpienia od niej,  
przerwania jej w  
obliczu działań  
obronnych  
pokrzywdzonego,  
wywołania  
negatywnych  
następstw  
zdrowotnych u M.  
N., konieczności jego  
hospitalizowania i  
pięciodniowego

specjalistycznego leczenia szpitalnego.			
<b>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwięźle o powodach zmiany			
<b>1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	

Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
<b>6. Koszty Procesu</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
II. III.	Na podstawie § 1, § 2 i § 17 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie		

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądzono Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, przy czym postulat ich podwojenia nie został uwzględniony – przywołany w apelacji wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowi impuls dla Ministra Sprawiedliwości, który wszakże, póki co, oczekiwanego przez obrońcę oskarżonego skutku nie wywołał.

Z uwagi na sytuację majątkową, a szerzej rzecz ujmując życiową oskarżonego, a także niski poziom jego możliwości zarobkowych, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, oskarżony został zwolniony od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych



	za postępowanie odwoławcze.	
<b>7. PODPIS</b>		
SSA Jacek Szreder SSA Małgorzata Jankowska SSA Stanisław Stankiewicz		

<b>1.11. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana

1.12. <b>Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Rozstrzygnięcie o karze zasadniczej pozbawienia wolności		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------